II Piątek Adwentu

Tekst Ewangelii (*Mt* 11,16-19): W owym czasie rzekł Jezus do ludu: «Lecz z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przebywających na rynku dzieci, które przymawiają swym rówieśnikom: "Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili". Przyszedł bowiem Jan: nie jadł ani nie pił, a oni mówią: "Zły duch go opętał". Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije. a oni mówią: "Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników". A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny».

«Lecz z kim mam porówna? to pokolenie?»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj powinniśmy rozważyć i zastanowić się nad westchnieniem Pana: «Lecz z kim mam porównać to pokolenie? (Mt 11,16). Jezusa zdumiewa nasze serce, nazbyt często krnąbrne i niewdzięczne. Nigdy nie jestesmy zadowoleni; zawsze się skarżymi. Śmiemy nawet oskarżać Go i obarczać go winą za to, co nam dokucza.

Ale «mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny» (Mt 11,19): wystarczy rozważyć misterium Bożego Narodzenia. A my? Jaka jest nasza wiara? Czy przypadkiem nie próbujemy naszymi żalami zagłuszyć braku naszej odpowiedzi? Dobre pytanie na czas Adwentu!

Bóg wychodzi na spotkanie człowieka, ale człowiek – a szczególnie człowiek współczesny – chowa się przed Nim. Niektórzy się go boją, jak Herod. Innym przeszkadza nawet sama jego obecność:"Precz, precz, ukrzyżuj Go" (J 19,15). Jezus "to Bóg, który przychodzi" (Benedykt XVI), a my sprawiamy wrażenie "czlowieka, który odchodzi": "Przyszedł do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli" (J 1,11).

A dlaczego uciekamy? Bo brakuje nam pokory. Święty Jan Chrzciciel radził byśmy się "ukorzyli". A Kościół przypomina nam to zawsze z nadejściem Adwentu. Dlatego też stańmy się maluczkimi, by zrozumieć i przyjąć "Małego Boga". On ujawnia nam się w pokorze pieluch: nigdy przedtem nie sławiono "Boga w pieluchach"! rażący obraz tworzymy w oczach Boga, kiedy usiłujemy skryć się za tłumaczeniami i falszywymi usprawiedliwieniami. Już w początkach ludzkości Adam winą obarczył Ewę; Ewa zaś węża i... mimo upływu wieków, nic się w naszych zachowaniach nie zmieniło.

Ale przybywa Jezus-Bóg: w chłodzie i w skrajnym ubóstwie Betlejem nie skarcił nas, niczego nam nie wypomniał. Wręcz przeciwnie!: zaczął już na swe barki brać wszystkie nasze winy. I my mamy się Go bać?;

Czy rzeczywiście nasze usprawiedliwienia mają wobec tego “Małego Boga”? “Znakiem Boga jest Dziecko: uczmy się żyć z Nim i wraz z Nim doznawać pokory” (Benedykt XVI).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Bóg spojrzał na świat wstrząsany lękiem i natychmiast zadziałał: z miłością pociąga go ku sobie, wzywa swą łaską, trzyma umiłowaniem i przywiązuje uczuciem.» (Święty Piotr Chryzolog)

- «Bóg oferuje ludzkości, która nie ma już dla Niego czasu, kolejną okazję do odnalezienia sensu nadziei. Bóg nas kocha i właśnie dlatego czeka, aż powrócimy do Niego, aż otworzymy swoje serce na jego miłość» (Benedykt XVI)

- «"Nikt nie wstąpił do nieba oprócz Tego, który z nieba zstąpił - Syna Człowieczego" (J 3, 13). Człowieczeństwo pozostawione swoim własnym siłom nie ma dostępu do "domu Ojca" (J 14, 2), do życia i do szczęścia Bożego. Jedynie Chrystus mógł otworzyć człowiekowi taki dostęp: "Jako nasza Głowa wyprzedził nas do niebieskiej Ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że jako członki Mistycznego Ciała również tam wejdziemy"» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 661)